

# Adam Skreczko

---

## Józef i Maryja wzorem świętości małżeńskiej

---

Salvatoris Mater 5/1, 125-138

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Powołaniem każdej rodziny chrześcijańskiej jest *przekonująco ukazywać, że możliwe jest przeżywanie małżeństwa w sposób całkowicie zgodny z zamysłem Bożym*<sup>1</sup>. Na drodze ku świętości małżeńskiej i rodzinnej ważną rolę pełnią odpowiednie wzory. Pierwszymi i najważniejszymi wzorami są Maryja i święty Józef, Jej Oblubieniec. Zajmują oni szczególne miejsce w realizacji Bożego planu zbawienia. Obecność Chrystusa w tej Rodzinie wynika z cudownego zamysłu Bożego i dzięki temu ta święta wspólnota Boga i ludzi jest pierwowzorem i przykładem wszystkich rodzin chrześcijańskich. Dzięki uczestnictwu w tajemnicy świętości Boga, Jezus, Maryja i Józef mogą też stanowić *wspaniały wzór nie tylko dla poszczególnych stanów życia, ale dla całej chrześcijańskiej wspólnoty, niezależnie od warunków życia i zadań, jakie w niej pełni każdy z wiernych*<sup>2</sup>.

Należy na wstępie zauważyć, że trudno jest człowiekowi dzisiejszemu mówić o świętości życia w ogóle, a zwłaszcza o świętości małżeństwa. Zacznijmy więc nasze rozważanie od przypomnienia, czym jest świętość rozumiana po chrześcijańsku.

Ks. Adam Skreczko

## 1. Istota świętości chrześcijańskiej

## Józef i Maryja wzorem świętości małżeńskiej

Świętość jest określeniem zrozumiałym w porządku wiary. Świętość w sensie absolutnym

SALVATORIS MATER  
5(2003) nr 1, 125-138

znajduje się w Bogu. Jak pisze Anna Świderkówna: *Święty naprawdę jest tylko Bóg – a dawniej znaczyło to mniej więcej tyle, co „oddzielony”, „całkiem inny”*<sup>3</sup>. W *Księdze Kapłańskiej* Bóg mówi do ludzi: *świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty* (Kpł 19, 2), znaczy to, że Bóg jest także źródłem świętości człowieka. Stąd też warunkiem świętości człowieka jest jego stała łączność z Bogiem. Wezwanie do świętości można usłyszeć tylko w Jezusie, Świętym Bożym (por. Rz 1, 2). Jezus uświęca (i składa w ofierze) samego siebie po to, by ludzie mogli być w Nim uświęceni (por. Mk 1, 24; Łk 1, 35; J 6, 69; Dz 4, 27; Ap 3, 7). Jezus jest nie tylko szczytem, lecz także początkiem porządku świętości, ponieważ od Niego pochodzi historycznie cała świętość świętych,

<sup>1</sup> NMI 47.

<sup>2</sup> JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos* (15 VIII 1989 r.), nr 30, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, 404.

<sup>3</sup> A. ŚWIDERKÓWNA, *Rozmowy o Biblii*, Warszawa 1994, 15.

wszystkich sprawiedliwych Starego Przymierza, Józefa i Maryi oraz wszystkich świętych Kościoła. Świętość Chrystusa jest odbiciem świętości samego Boga, jest Jego widzialnym objawieniem, Jego obrazem: *Ten Syn, [...] jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty* (Hbr 1, 3). Jednak najbardziej rewelacyjną wiadomością na temat świętości jest to, że Jezus nie tylko objawia nam świętość Boga i jest Świętym Bogą, ale udziela jej nam, daje, ofiarowuje. Jego świętość jest także naszą. Więcej: On sam jest naszą świętością.

Świętość Jezusa (świętość ontologiczną) otrzymujemy na chrzcie świętym. Chrystus nie tylko przekazuje nam to, co posiada, lecz również to, kim jest. On jest święty i nas czyni świętymi; jest Synem Bożym i czyni z nas dzieci Boże. Jako dzieci Boże, włączone w świętość Syna Bożego, odnajdujemy w Nim Drogę do Ojca.

Pierwszymi włączonymi w świętość Syna Bożego byli Maryja i Józef. Dla wszystkich pozostałych świętość ontologiczna staje się udziałem w momencie chrztu świętego. Świętość ta, pierwszy i fundamentalny dar, stanowi bazę świętości etycznej (osobistej), czyli doskonałości chrześcijańskiej i moralnej. Dar świętości Bożej wymaga przyjęcia, a ono dokonuje się poprzez wiarę i sakramenty.

Świętość dana w wierze musi stać się świętością osobistą, czyli musi wyrażać się w konkretnej postawie życiowej, odpowiadającej godności otrzymanej od Boga. Innymi słowy, wierzący są „uświęceni w Chrystusie Jezusie” i, jednocześnie, „powołani do świętości”. Uświęceni i mający osiągnąć świętość.

Taka dialektyka przedstawia dynamiczny charakter świętości, na miarę której człowiek aktualizuje swoje powołanie, rozumiane jako odpowiedź na dar Boga.

Świętość jest tu jednocześnie darem i zadaniem. Została nam dana już w „obrazie i podobieństwie” do Boga z chwilą stworzenia (por. Rdz 1, 27), a choć zaciemniona grzechem, w tajemnicy Jezusa Chrystusa uzyskała więcej, niż straciła na początku.

Świętość-dar jest powolnym i bolesnym zbliżaniem się do Boga, które musi być naszym własnym (choć nigdy niepozbawionym pomocy-łaski) zadaniem.

W przeszłości nie rozumiano świętości w ten sposób, przeważał bowiem ideał świętości osiągalnej jedynie dla niewielu uprzywilejowanych. W podobnej perspektywie „przywileju” postrzegano także świętość Rodziny z Nazaretu.

Istota świętości na ziemi polega głównie na tym, że człowiek przez wiarę i miłość włącza się w Chrystusowe dzieło zbawienia, które - dokonane w misterium paschalnym - zostało przyjęte do

wiecznej egzystencji u Boga i stamtąd wywiera swój zbawczy wpływ.

Na Soborze Watykańskim II sformułowano definitywne określenia dotyczące powszechnego wezwania ochrzczonych do świętości, ze szczególnym uwzględnieniem świętości małżeństwa i rodziny: *Toteż wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze» (1 Tes 4, 3)*<sup>4</sup>.

## 2. Świętość małżeńska

Bardzo trudno przychodzi współczesnemu człowiekowi myśleć o małżeństwie jako o rzeczywistości świętej czy o drodze do świętości<sup>5</sup>. A jednak każde prawdziwe małżeństwo jest święte<sup>6</sup>.

*Powszechne powołanie do świętości jest skierowane również do małżonków i rodziców chrześcijańskich: określone w sprawowanym sakramencie, zostaje przełożone na konkretny język rzeczywistości życia małżeńskiego i rodzinnego. Stąd rodzi się łaska i wymóg autentycznej i głębokiej duchowości małżeńskiej i rodzinnej, która będzie czerpała natchnienie z motywów stworzenia, przymierza, Krzyża, zmartwychwstania i znaku*<sup>7</sup>. Trzeba zacząć pełniej odczytywać prawdę, że rodzina jest Kościołem domowym. Jeśli tak twierdzimy, to zaangażowanie w życie rodziny jest przecież jednocześnie zaangażowaniem w życie Kościoła. I nie chodzi tu tylko o wspólny, rodzinny udział w liturgii, o wspólny rodzinny pacierz, wspólną domową lekturę Pisma świętego czy wspólną modlitwę w związku z posiłkami. Tu chodzi o bezwzględnie każdą chwilę, każde doświadczenie, każdą codzienną czynność, najdrobniejszy uśmiech, niedostrzegalną łzę, każdy trud, każdy ból i każdą radość.

*Wszyscy małżonkowie są powołani do świętości w małżeństwie według woli Boga*<sup>8</sup>. Poprzez sakrament małżeństwa małżonkowie otrzymują od Chrystusa Odkupiciela dar łaski, który umacnia i podnosi wspólnotę wiernej i płodnej miłości. Świętość, do której są wezwani, jest przede wszystkim *łaską darmo daną*. Nie chodzi o nową świętość,

<sup>4</sup> LG 39.

<sup>5</sup> Por. KKK 1601.

<sup>6</sup> Por. J. KŁYS, *Małżeństwo drogą do świętości*, w: *Miłość – małżeństwo – rodzina*, red. F. ADAMSKI, Kraków 1985, 139-182.

<sup>7</sup> JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* (22 XI 1981 r.), nr 56, w: *Adhortacje Ojca Świętego...*, 65-160.

<sup>8</sup> TAMŻE, 34.

którą należałoby dodać do tej otrzymanej od Chrystusa poprzez wiarę i sakramenty, lecz chodzi o utrzymanie, rozwijanie i ukazanie w życiu tej samej świętości, którą otrzymaliśmy od Chrystusa: *Toteż powinni oni - podaje tekst soborowy - zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego*<sup>9</sup>.

W odniesieniu do małżeństwa i rodziny Sobór Watykański II podejmuje tradycyjny nurt nauczania Kościoła, podkreślając przede wszystkim temat powołania małżonków i rodziców<sup>10</sup>, którzy dzięki łasce Bożej rozwijają swoją świętość, wypełniając zadania wynikające z powołania. Rodzina, oczywiście, pojawia się jako owoc sakramentu małżeństwa: *Z małżeństwa chrześcijańskiego [...] wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby lud Boży trwał poprzez wieki*<sup>11</sup>.

Należy zauważyć, że przez długi czas świeccy żyjący w małżeństwie i rodzinie byli pojmowani jako pasywna część Kościoła, niemająca własnego miejsca we wspólnocie Ludu Bożego i nieposiadająca, jak dziś mówimy, możliwości wyrazu swego stylu życia chrześcijańskiego. Można znaleźć święte żony czy matki, najczęściej próżno jednak szukać w uzasadnieniu ich oddania Bogu informacji, że prowadziły wraz z mężem święte życie małżeńskie. Dopiero w perspektywie powołania wszystkich chrześcijan do świętości zaczęto mówić o drodze do świętości małżonków chrześcijańskich, pytając, jakie jest ich miejsce w powołaniu powszechnym oraz jak w ich szczególnym powołaniu mają się stać świętymi.

Przeżywanie małżeństwa na drodze wiary wypływa z głębokiego uświadomienia sobie wielkiej łaski tego sakramentu, którego szafarzami są przecież sami małżonkowie. Przysięga małżeńska oznacza tu jednocześnie wyznanie wiary w łaskę Chrystusa, która pozwoli wytrwać w zobowiązaniu wierności na dobre i na złe. Sakrament małżeństwa to *misterium przymierza, w które zostaje włączona para małżeńska celem odtwarzania go w życiu codziennym*. Całe życie małżeńskie staje się przeniknięte wymiarem świętości, a nie tylko jego wybrane fragmenty.

Jan Paweł II 21 X 2001 roku dokonał beatyfikacji małżonków, Luigiego i Marii Beltrame Quattrocichich. Było to pierwsze w historii wyniesienie na ołtarze obojga małżonków razem, jako pary. Przez ten fakt Kościół Święty podkreślił prawdę, że małżeństwo ka-

<sup>9</sup> LG 40.

<sup>10</sup> Por. TAMŻE, 11, 41.

<sup>11</sup> TAMŻE, 11.

tolickie rodzi się ze sakramentu świętego i jest drogą do świętości. Świętość małżeńska to droga zmierzająca do wzajemnego zrozumienia, zaufania, akceptacji i miłości. Jest to droga, na której są liczne przeszkody, ale są też pomoce, którymi Pan Bóg wzmacnia małżeństwo.

### 3. Święta Rodzina wzorem świętości rodziny

W „tajemnicy Nazaretu” możemy znaleźć realną odpowiedź na wezwanie do świętości: *I oto na progu Nowego Testamentu, jak niegdyś na początku Starego, staje para małżonków. Ale podczas gdy małżeństwo Adama i Ewy stało się źródłem zła, które ogarnęło cały świat, małżeństwo Józefa i Maryi stanowi szczyt, z którego świętość rozlewa się na całą ziemię. Zbawiciel rozpoczął dzieło zbawienia od tej dziewiczej i świętej unii, w której objawia się Jego wszechmocna wola oczyszczenia i uświęcenia rodziny, tego sanktuarium miłości i kolebki życia*<sup>12</sup>.

Bóg w specjalny sposób wybrał i umiłował Rodzinę Nazaretańską. Wybrał Maryję i Józefa jako pierwszych, aby byli Jego przyjaciółmi, ponieważ tylko przyjaciołom można powierzyć dar Jednorodzonego Syna. Odpowiedzią z Ich strony na miłość Boga jest całkowite oddanie siebie Osobie i dziełu Jezusa<sup>13</sup>. Była to odpowiedź wolna<sup>14</sup>. Zaakceptowali Oni z radością *paschalną* wszystkie ofiary i wyrzeczenia za cenę konsekwentnego trwania w tej miłości, która daje *wszystko* - to znaczy Umilowanego Syna i dlatego musi wymagać *wszystkiego*. Stało się tak, ponieważ Maryja i Józef odpowiedzieli z miłością, która *we wszystko wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję i wszystko przetrzyma* (1 Kor 13, 7). Ta współpraca dotyczyła również rzeczywistości, gestów, zdarzeń trudnych i radosnych Ich życia rodzinnego. Jest to więc dar łaski, który przez Świętą Rodzinę dosięga każdą rodzinę świata, gdyż każda z nich jest powołana do zbawienia. Jest to dar, który wypływa z takich wartości i takich

<sup>12</sup> PAWEŁ VI, *Przemówienie. Rodzina szkołą świętości* (04.05.1970), „Acta Apostolicae Sedis” 62(1970) 431; por. „Ateneum Kapłańskie” 67(1975), nr 396, 6.

<sup>13</sup> Por. RM 13.

<sup>14</sup> Im bardziej dochodzi się do pełni bliskości z Bogiem w realizacji dialogu miłości, tym bardziej staje się wolnym. Im wyższy stopień miłości, tym doskonalsza realizacja wolności. Miłość stanowi spełnienie wolności, a jednocześnie do jej istoty należy przynależność, czyli «nie-być-wolnym», lub raczej być wolnym w sposób dojrzały. Jednakże w miłości owo «nie-być-wolnym» nigdy nie jest odczuwane jako niewola. Por. K. WOJTYŁA, *Komentarz teologiczno-duszpasterski do Aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 r.*, „Ateneum Kapłańskie” 64(1972), nr 381-382, 7-8. Pozwala to odsłonić głębię tej miłości, która nie cofa się przed ofiarą Syna, by uczynić zadość wierności Boga wobec ludzi. Por. DM 7.

wymagań życia rodzinnego, które były przedmiotem codziennego doświadczenia Jezusa, Maryi i Józefa.

W ten sposób aktualizuje się „obecność” niewidzialna, ale najrealniejsza i skuteczna, w mocy której Rodzina z Nazaretu jest nie tylko „prototypem i przykładem”, ale również stałym i niewyczerpanym źródłem zbawienia i promocji każdej rodziny<sup>15</sup>.

#### 4. Maryja i Józef jako wzory świętości

Zbawienie jest zarazem darem i zadaniem, które wyzwała współpracę ludzi zbawionych. Wśród pierwszych współpracujących, i to na pozycji jedynej i niepowtarzalnej, znajdują się Maryja i Józef. Małżeństwo Maryi i Józefa, mimo swojej specyfiki, jest wzorem dla małżonków chrześcijańskich. Ewangelie ukazują Ich jako oblubieńca i oblubienicę. Bóg, który przemówił do Józefa słowami anioła zwrócił się do niego jako do Oblubieńca Dziewicy z Nazaretu (por. Mt 1, 16; 18-23; Łk 1, 26-27). To, co się dokonało w Niej za sprawą Ducha Świętego, oznacza równocześnie szczególne potwierdzenie więzi oblubieńczej, jaka istniała już wcześniej między Józefem a Maryją. Zwiastun powiedział do Józefa wyraźnie: *nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki*. A zatem to, co się stało uprzednio - zaślubiny Józefa z Maryją - stało się wedle świętej woli Boga. Maryja w swym Bożym macierzyństwie miała żyć dalej jako „Dziewica poślubiona mężowi” (por. Łk 1, 27).

Małżonkowie powinni naśladować różne cechy Maryi i Józefa, a szczególnie ich wiarę, nadzieję i miłość, ich oddanie się Bogu<sup>16</sup>. Gdy chodzi o Maryję, to Paweł VI mówił o Niej, że jest wzorem cnót. Papież, opierając się na Piśmie świętym wymienił następujące Jej cnoty: wiara i woła podatna na słowo Boże (por. Łk 1, 26-38; 1, 45; 11, 27-28; J 2, 5), wielkoduszne posłuszeństwo (por. Łk 1, 38), szczerą pokorą (Łk 1, 48), troskliwą miłość (por. Łk 1, 39-56); rozważną miłość (por. Łk 1, 29, 34; 2, 19. 33. 51), godność w cierpieniu (por. Łk 2, 34-35, 49; 19, 25), ubóstwo, pełna godność i ufność pokładana w Bogu (por. Łk 1, 49; 2, 24), dziewicza czystość (por. Mt 1, 18-25; Łk 1, 26-38)<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> Por. J. BAJDA, *Święta Rodzina – wiecznie aktualnym wzorem dla chrześcijańskich rodzin*, Warszawa 2000.

<sup>16</sup> F. ARIAS, *Gwiazda zaranna, czyli o naśladowaniu dziesięciu cnót Najświętszej Maryi Panny*, Warszawa 1986, 135; por. W. WOJDECKI, *Z Maryją chcę mówić o każdej porze*, Warszawa 1986 (mps, ArUKSW).

<sup>17</sup> Por. MC 18.

Pierwszą próbą wiary Maryi była relacja z oblubieńcem, św. Józefem. Mimo bólu Maryja wierzy, że Bóg, który wkroczył w Jej życie z inicjatywą przerastającą marzenia każdej kobiety, potrafi rozwiązać powstały problem w relacji z narzeczonym. I Bóg wkroczył przez objawienie Józefowi tej samej prawdy o Jej dziewiczym, Boskim macierzyństwie. Dlatego też papież Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* stwierdził, że należy z podziwem patrzeć na Maryję mocną w swej wierze, gotową do posłuszeństwa, szczerą w pokorze, rozradowaną w wysławianiu Pana, płomienną w miłości do oblubieńca Józefa, w pełnieniu swego posłannictwa tak mężną i wytrwałą, iż samą siebie złożyła w ofierze, jednocząc się wszystkimi uczuciami ze swoim Synem, który po to umarł na krzyżu, aby obdarzyć ludzi nowym życiem<sup>18</sup>. Można także powiedzieć, że to, co uczynił Józef, zjednoczyło go w sposób szczególny z wiarą Maryi: przyjął on jako prawdę od Boga pochodzącą to, co Ona naprzód przyjęła przy zwiastowaniu.

*Maryja pozostaje «nieustającym wzorem» jako dziewica i matka zarazem*<sup>19</sup>. W dziejach Kościoła od pierwszych jego dni wiele kobiet, na wzór Maryi, po zetknięciu się z Chrystusem – poszły za Nim. Świętość Maryi zawiera w sobie akt zgodzenia się z wolą Bożą przez wiarę i miłość. Dała Ona wyraz temu w tajemnicy wcielenia i pod krzyżem. Bóg obdarzył Maryję obietnicą Swej obecności: *Pan z Tobą* (Łk 1, 28), co świadczy o szczególnym związku Maryi z Bogiem. Obecność Boga jest podstawą świętości Maryi i każdego człowieka. Obdarowanie łaską i bliskość Pana były dla Maryi źródłem mocy, odwagi i radości, która jest podstawą szczęścia. Specjalny przywilej przyznany przez Boga „całej świętej” pozwala nam podziwiać wspaniałe rzeczy, jakich dokonała w Jej życiu łaska. Przypomina nam on również, że Maryja zawsze i w pełni należała do Pana oraz że żadna niedoskonałość nie naruszyła nigdy doskonałej harmonii pomiędzy Nią a Bogiem. Jej ziemski los znamionuje stały i głęboki wzrost wiary, nadziei i miłości. Dlatego też Maryja jest dla wiernych przewodnikiem ku szczytom doskonałości ewangelicznej i świętości<sup>20</sup>. Maryja uczy, że radość płynie ze zjednoczenia z Duchem Świętym przez łaskę, płynie ze świętości. Maryja jest zatem przykładem drogi do świętości przez wiarę i miłość w ciągłym wyrażaniu zgody na Bożą wolę, przez pomnażanie łaski. Do wzrastania w łasce potrzebna jest każdemu współ-

<sup>18</sup> TAMŻE.

<sup>19</sup> RM 42.

<sup>20</sup> Por. Z. KRASZEWSKI, *Udział Matki Bożej w dziele odkupienia*, w: *Gratia plena. Studium teologiczne o Bogurodzicy*, red. B. PRZYBYLSKI, Poznań-Warszawa-Lublin 1965, 287-288.



praca z Bogiem, polegająca na spełnianiu dobrych uczynków płynących z wiary ożywionej miłością i życiem sakramentalnym<sup>21</sup>.

Duchowość chrześcijanina w małżeństwie kształtuje się przez zharmonizowanie dwóch odmiennych osobowości, których psychika dąży do odmiennych reakcji. Budowanie wzajemnej jedności na bazie miłości oblubieńczej stanowi drogę ich duchowego rozwoju<sup>22</sup>. Maryja i Józef uczą małżonków nieustannego dążenia do właściwie rozumianej harmonii. Ważnym warunkiem małżeńskiego szczęścia jest czułość i silna więź duchowa, którą Święci Małżonkowie przejawiali<sup>23</sup>. Wszyscy małżonkowie mają pracować nad sobą, aby tę więź umacniać. Brak pracy nad sobą to główny wróg trwałości związków małżeńskich.

Maryja i Józef są przykładem ludzkiej, a zarazem otwartej na Boga miłości, która jest naczelną zasadą życia w małżeństwie<sup>24</sup>. Miłość ich, głęboko ludzka, a zarazem na wskroś przepojona pragnieniem dostosowania się we wszystkim do woli Ojca Niebieskiego, stanowiła wątek włączony w Boski plan zbawienia świata. Małżonkowie chrześcijańscy, idąc za wzorem Maryi i Józefa, mają ukochać ten Boży plan wobec ich życia, pomagać sobie wzajemnie w zwalczaniu swych wad, wspierać się radą. Miłość musi brać pod uwagę całą osobę, a szczególnie jej wymiar duchowy<sup>25</sup>.

Sakramentalny związek małżeński, wyrosły na tak pojmowanej miłości, charakteryzuje się jednością i nierozzerwalnością<sup>26</sup>. Małżonkowie, w świetle Najświętszej Pary Oblubieńców, mają przypatrywać się swoim związkom i kształtować te cechy z ich pomocą.

Zaślubiny Maryi z Józefem wyrażają najprawdziwszą miłość oblubieńczą dwojga ludzi, którzy stają się wielkim znakiem dla narzeczonych i małżonków. Narzeczeństwo jest czasem refleksji nad sobą, poznawaniem woli Bożej, okresem rozeznania przeznaczenia dla siebie. Powinno ono być przeżywane w świetle tajemnicy zaślubin Maryi z Józefem. Tak jak Maryja i Józef, również młodzi narzeczeni powinni być zanurzeni w słowie Bożym<sup>27</sup>. Zaślubiny Maryi

<sup>21</sup> Por. S. PIOTROWSKI, *Matka Boga i Matka Kościoła*, Białystok 1994, 64-65.

<sup>22</sup> Por. J. LASKOWSKI, *Życie duchowe małżeństwa*, „Homo Dei” 3(1968) 155-161.

<sup>23</sup> K. WIŚNIEWSKA-ROSZKOWSKA, *Życie Matki Bożej jako wzór wychowawczy*, Marki-Struga 1996, 24.

<sup>24</sup> Por. E. JÓŹWIAK, *Prymas Wyszyński o małżeństwie i rodzinie*, Wrocław 1994.

<sup>25</sup> Por. A. LAUN, *Miłość małżeńska. Rozważania fenomenologiczno-teologiczne*, w: *Dar ludzkiego życia – „Humanæ vitæ donum”*, red. T. STYCZEŃ, K. MAJDAŃSKI, Lublin 1991, 231-246.

<sup>26</sup> Por. F. D'AGOSTINO, *Nierozzerwalność małżeństwa*, „Communio” 6(1986) nr 6, 27-35.

<sup>27</sup> KOMISJA DUSZPASTERSKA EPISKOPATU POLSKI, *Sakramenty święte w duszpasterstwie*, Poznań 1963, 237.

z Józefem były postanowieniem Bożym od wieków zamierzonym i zaplanowanym, a zrealizowanym w czasie. Były one wyjątkowe, gdyż były to zaślubiny Najświętszej Maryi Dziewicy z oblubieńcem Józefem<sup>28</sup>. Związek ten jest wzorem dla chrześcijańskich narzeczonych; Józef razem z Maryją uczą wzajemnej miłości; prowadzą narzeczonych drogą, na której ich miłość nie przestaje wzrastać i przemieniać się w coraz szlachetniejsze uczucie.

Miłość wyklucza wszelki rodzaj poddaństwa, przez który żona stałaby się sługą czy niewolnicą męża, przedmiotem jednostronnej zależności. Miłość sprawia, że równocześnie i mąż poddany jest żonie; jest poddany w ten sposób samemu Panu – podobnie jak żona mężowi. Wspólnota i jedność, jaką z racji małżeństwa mają stanowić, urzeczywistniają się poprzez wzajemne oddanie, które także jest wzajemnym poddaniem. Chrystus jest źródłem i zarazem wzorem tego oddania i nadaje głęboki i dojrzały kształt jedności małżonków. Maryja wiedziała, że okazując posłuszeństwo mężowi, okazuje je również samemu Bogu.

Takie pełne czci, wzajemne poddanie, zrodzone z głębokiej świadomości tajemnicy Chrystusa, powinno stanowić fundament wzajemnych relacji między małżonkami. W Rodzinie z Nazaretu, w której Józef i Maryja obcowali na co dzień z Chrystusem, ich wzajemne relacje były „przeistoczone” w praktykę pobożności, która stanowi jeden z przejawów cnoty religijności.

Jednym z aspektów miłości małżeńskiej, który czerpie swoją tożsamość z tajemnicy Świętej Rodziny, jest „powołanie małżeńskie”<sup>29</sup>. Racje, które prowadzą Maryję i Józefa do przyjęcia siebie nawzajem w „dziewiczym małżeństwie”, pochodzą nade wszystko z ich „zwiastowań”, w których otrzymali wezwanie (powołanie), by spełnić w małżeństwie zadaną Im zbawczą misję. Maryja i Józef przyjęli się wzajemnie jako dar przygotowany każdemu z nich przez Boga. Ich wybór, umocniony i umotywowany wiarą, stał się nieodwołalny, dlatego że Bóg był jego poręczycielem.

Analogicznie odnosi się to do każdego chrześcijanina powołanego do małżeństwa, ponieważ w wyborze współmałżonka jego decyzja powinna uwzględniać wymiar wiary. Jedynym sposobem, aby

<sup>28</sup> Por. J. GALOT, *Święty Józef*, Kraków 1997, 23.

<sup>29</sup> Na temat kategorii powołania w teologii małżeństwa i rodziny zob. K. MAJDAŃSKI, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań-Warszawa 1983, 33-50; J. BAJDA, *Powołanie małżeństwa i rodziny. Próba syntezy teologiczno-moralnej*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, red. K. MAJDAŃSKI, Warszawa 1980, 7-156. W czasie Soboru została przewyższona idea, która fakt powołania odnosiła jedynie do stanu kapłańskiego i zakonnego. Obecnie termin „powołanie małżeńskie” jest bardzo dobrze sprecyzowany i powszechnie stosowany w odniesieniu do stanu małżeńskiego.

być wiernym sobie samemu, jest wierność planowi Bożemu. Chrześcijanin wie, że z tych samych powodów, dla których powinien uważać się za wezwanego do przyjęcia określonej osoby, jest również i ona powołana do przyjęcia jego<sup>30</sup>. Na swej życiowej drodze, która była pielgrzymowaniem w wierze, Józef do końca pozostał wierny wezwaniu Bożemu, tak jak Maryja. Józef w momencie swego „zwiastowania” nie wypowiedział żadnego słowa, a jedynie *uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański* (Mt 1, 24). Tak więc małżonkowie, za wzorem Maryi i Józefa, mają być otwarci na słowo Boże, pomagać sobie nawzajem w jego słuchaniu i wypełnianiu. To słuchanie powinno wyrabiać w małżonkach wzajemną wrażliwość na siebie i swoiste „poddanie”<sup>31</sup>.

Małżeństwo z Maryją stanowi źródło szczególnej godności Józefa i jego praw wobec Jezusa<sup>32</sup>. Małżeństwo jest najbardziej istotną społecznością i związkiem, i dlatego z natury swej domaga się wzajemnej wspólnoty wszystkich dóbr małżonków. Jeżeli zatem Bóg przeznaczył św. Józefa na małżonka Najświętszej Dziewicy, to uczynił go z pewnością nie tylko towarzyszem Jej życia, ale przez związek małżeński także uczestnikiem w Jej wzniosłej godności.

Maryja wraz z Józefem uczą małżonków właściwego odniesienia do swojego dziecka, ukazują, na czym polega właściwie pojęte wychowanie. Papież Jan Paweł II w *Liście do Rodzin*, odpowiadając na pytanie: *na czym polega wychowanie?*, stwierdza, że jest ono *obdarzaniem człowieczeństwem - obdarzaniem dwustronnym*<sup>33</sup>. Tak więc wychowanek, zgodnie z tym stwierdzeniem, staje się również podmiotem, a nie tylko przedmiotem oddziaływań wychowawczych. On także obdarowuje, czyli wychowuje swego wychowawcę. Relacja wychowawcza ma więc być dwupodmiotowa.

Patrząc pod tym kątem na Maryję warto podkreślić, że w swoim życiu najlepiej była wsłuchana w głos Jezusa; Ona najlepiej przechowała Jego słowa w swoim sercu; Ona najlepiej spośród wszystkich ludzi wprowadziła je w życie. To odkrycie może wyglądać zaskakująco i paradoksalnie, że Matka, która dała życie swemu Syno-

<sup>30</sup> Por. E. RUFFINI, *Il matrimonio - sacramento nella tradizione cattolica*, w: *Nuova Enciclopedia del Matrimonio*, red. T. GOFFI, Brescia 1988, 203n; S. ROSIK, *Promocja aksjologicznej pozycji osoby ludzkiej i wspólnoty rodzinnej w niektórych dziełach kard. Stefana Wyszyńskiego*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 38-39(1991-1992) z. 3, 83-103.

<sup>31</sup> Por. J. GRZEŚKOWIAK, *Misterium małżeństwa*, Poznań 1993, 148-154.

<sup>32</sup> Por. W. WERMTER, *Święty Józef*, Częstochowa 1996; F.L. FILAS, *Święty Józef człowiek Jezusowi najbliższy*, Kraków 1979.

<sup>33</sup> LR 16.

wi; że Matka, która wychowała swoje dziecko i nauczyła je pierwszych religijnych i pobożnych gestów, ostatecznie sama uczy się od swego Syna tego, co najistotniejsze w życiu<sup>34</sup>.

Dziewiczy związek Maryi i Józefa, do którego zostali zaproszeni, jest tym znakiem Królestwa Bożego, który małżonkom wszystkich czasów przypomina cel ostateczny; mają tak rozwijać komunie małżeńską, by stać się „towarzyszami wieczności” w chwale Boga<sup>35</sup>. Maryja przynależy do Józefa, a Józef do Maryi *do tego stopnia, że ich małżeństwo jest bardzo prawdziwe, bowiem oddali się oni sobie nawzajem. Ale w jaki sposób oddali się sobie? Ofiarowali sobie nawzajem swoje dziewictwo i w oparciu o to dziewictwo również prawo do niego. Jakie prawo? By pilnować go jedno dla drugiego. Tak, Maryja ma prawo pilnować dziewictwa Józefa, a Józef ma prawo pilnować dziewictwa Maryi. Im bardziej Józef kochał czystość Maryi, tym mocniej pragnął ją zachować dzięki całkowitemu zjednoczeniu serc po pierwsze w swojej świętej małżonce, po drugie w sobie samym*<sup>36</sup>.

Wzorczy wymiar dziewictwa Maryi i Józefa, nie umniejszając wagi jego aspektu fizycznego, opiera się na wewnętrznej ascezie, na doskonałym opanowaniu impulsów, rezygnacji z „posiadania drugiego” i pozytywnej odpowiedzi na głos Boży, który zachęca do całkowitego oddania siebie dla realizacji Jego planów, nawet jeśli ich pełne zrozumienie będzie niemożliwe. Wyjątkowe małżeństwo Maryi i Józefa zrealizowało całkowite oddanie siebie i przez to wyznaczyło zasadę doskonałości dla każdej rodziny. Doskonałe wzajemne oddanie się paradoksalnie realizuje się poprzez wyzwolenie z przymusu własnego ciała. Było ono pierwotnie udziałem pierwszych małżonków Adama i Ewy.

Miłość małżeńska nie utożsamia się w ścisłym znaczeniu ze swoimi zewnętrznymi przejawami o charakterze płciowym i może być wolna od wewnętrznej determinacji polegającej na konieczności wyrażania się przez akty płciowe. Miłość jest z istoty swej duchowa, odznacza się transcendentną wolnością w stosunku do zewnętrznego, cielesnego wyrazu i w ogóle do wszystkiego, co jest ograniczone, przejściowe i zmienne.

<sup>34</sup> „Matka zarazem i uczennica” — mówi o Niej św. Augustyn i śmiało dodaje, że to więcej dla Maryi być uczennicą Chrystusa niż być Jego matką. Nie bez powodu w Auli Synodu nazwano Maryję „żywym katechizmem”, „matką i wzorem katechetów”. JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostołska *Catechesi tradendae*, nr 73, w: *Adhortacje Ojca Świętego...*, 64.

<sup>35</sup> Por. E. KACZYŃSKI, *Małżeństwo i rodzina jako komunia osób*, „Communio” 6(1986) nr 6, 3-17.

<sup>36</sup> H. CAFFAREL, *Prends chez toi Marie, ton épouse*, b.m.w. 1983, 129.

Sposób przeżywania małżeństwa dziewiczego, do którego zostali powołani Maryja i Józef, może pomóc rodzinom, które na skutek rozmaitych okoliczności (oddalenie, choroba) nie są w stanie czasowo lub na zawsze cieleśnie wyrazić swojej czułości. Wpatrywanie się w Świętą Rodzinę pozwala im zrozumieć, że mimo tego mogą przeżywać wspaniałą miłość.

W dziewictwie powołanie do miłości realizuje się poprzez bezpośrednie oddanie się Bogu, w małżeństwie poprzez jedyną formę, w której oddanie się mężczyzny i kobiety może zrealizować się w sposób rzeczywście ludzki. Dzięki tej „beżenności dla Królestwa Bożego”, czy inaczej mówiąc - pełnej wolności daru, Maryja i Józef mogli każdego dnia coraz bardziej oddalać od siebie „siłę ciężenia” własnych uczuć, własnych napięć, własnych trudności, która godzi w rozwój „nowego człowieka” w sobie i w drugim. W ten sposób Józef coraz bardziej przekraczał samego siebie, aby otwierać się na Maryję, aby przyjąć Ją do własnego życia, aby oddać się Jej aż do zupełnego zapomnienia o sobie samym<sup>37</sup>.

Maryja i Józef uczą małżonków odpowiedzialnego rodzicielstwa. Prawda o odpowiedzialności w dziedzinie rodzicielstwa może być w pełni zrozumiana tylko w świetle Objawienia. Prawda o rodzicielstwie została objawiona „od początku” przez fakt, że była umieszczona w samym centrum stworzenia. Właśnie w tajemnicy stworzenia Bóg jawi się jako Ojciec każdego życia, a ojcostwo człowieka jawi się jako misja współpracy ze stwórczym aktem Boga, który sprawił, że człowiek przychodzi na świat w rodzinie. Ta prawda winna być uznana przez człowieka w duchu Maryi i Józefa, czyli w posłuszeństwie wiary<sup>38</sup>. Wzór Maryi i Józefa pozwala twierdzić, iż odpowiedzialne rodzicielstwo małżonków wszystkich czasów znajduje swój początek i swoje kryterium prawdziwości w pierwszym artykule wiary: Wierzę w Boga Ojca i Stworzyciela. W tym duchu należy troszczyć się nie tylko o poczęcie i narodzenie fizyczne dziecka, ale i duchowe.

## 5. Zakończenie

Relacja Maryi i Józefa, która została tu zaledwie zarysowana, jest wzorem relacji małżeńskich dla każdego chrześcijańskiego małżeństwa. Tak jak Nazaretańską Rodzinę związał Jezus Chrystus, Syn

<sup>37</sup> Por. U. LOVATO, *S. Giuseppe*, Milano 1991, 37.

<sup>38</sup> Por. J. JEŁOWIECKA, *Matka Boża w nauczaniu Prymasa Tysiąclecia*, w: *Maryja Matka Narodu polskiego*, red. S. GRZYBEK, Częstochowa 1983, 228-229.

Boży, tak każdą katolicką rodzinę wiąże sam Bóg i mówi: *Co Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozłączać* (por. Mt 19, 6). Maryja i Józef są wzorami wielu cnót, niezbędnych na drodze do świętości, są oni także orędownikami małżonków u Boga.

Trzeba umieć współcześnie odczytywać wspomnianą prawdę, zawiera się w niej bowiem jedno z najważniejszych świadectw o kobiecie i mężczyźnie i o ich powołaniu. Kościół w ciągu pokoleń coraz wnikliwiej i dokładniej odczytuje to świadectwo, jakby wyjmując ze skarbu tych dostojnych postaci *rzeczy nowe i stare* (Mt 13, 52). Oby jak najwięcej małżeństw zechciało i potrafiło skorzystać z ciągle aktualnych wzorów na drodze do świętości, jakimi są Maryja i Józef.

Ks. dr Adam Skreczko

Międzywydziałowa Katedra Teologii Katolickiej  
Uniwersytetu w Białymstoku

ul. Warszawska 46  
PL - 15-077 Białystok

## Giuseppe e Maria - modello della santità coniugale

(Riassunto)

La vocazione al matrimonio è strettamente legata alla vocazione alla santità. Su questo cammino i sposi cristiani possono trovare l'esempio della vita del matrimonio santo di Maria e Giuseppe.

Oggi, come fa notare l'autore, è difficile parlare della santità, specialmente della santità coniugale. Per questo l'articolo si apre con l'ampia riflessione sull'essenza della santità cristiana nel contesto biblico e teologico, poi l'autore cerca di presentare il matrimonio come la via verso la santità e lo fa in riferimento ai documenti del Magistero della Chiesa.

Il mistero di Nazareth, il mistero della Sacra Famiglia chiama ogni matrimonio ad entrare sulla via verso la santità coniugale. Maria e Giuseppe si presentano come modelli dei sposi cristiani santi, e cioè quelli che realizzano perfettamente la volontà di Dio.

L'esemplarietà del matrimonio santo di Nazareth riguarda prima di tutto di una relazione con Dio appoggiata sull'obbedienza al piano della salvezza che include la vocazione al matrimonio compreso come un modo di collaborare con Dio Creatore e Salvatore. I sposi cristiani guardano verso Maria per imitare le sue virtù: fede, ascolto della parola di Dio, obbedienza, umiltà, amore responsabile, dignità nella sofferenza, fiducia in Dio nelle difficoltà economiche, purezza verginale.

Giuseppe e Maria sono l'esempio del vivere in armonia reciproca e in piena sintonia con la volontà di Dio. Il loro amore è inserito nel piano salvifico di Dio che riguarda la salvezza del mondo intero.

Si deve inoltre sottolineare il carattere vocazionale del matrimonio. Sia Maria che Giuseppe hanno ricevuti la rivelazione da parte di Dio riguardo il futuro modo di vivere. Analogicamente si deve curare anche nel matrimonio una forte convinzione di essere chiamato alla vita coniugale. E' proprio questo ci aiuta a superare i crisi e i diversi problemi nel camminare insieme.